

**źródła monastyczne**

**58**

**źródła monastyczne**

**58**

*Redaktor serii:* Ks. Marek Starowieyski

**średniowiecze**

**9**

*Redaktor naukowy podserii:* Michał Tomasz Gronowski OSB

HILDEGARDA Z BINGEN

# SCIVIAS

*tom 2*

KSIĘGA TRZECIA

*Przekład, wstęp i opracowanie:*  
JUSTYNA ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA

*Przedmowa:*  
JERZY STRZELCZYK



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Redakcja tomu:*

MICHAŁ TOMASZ GRONOWSKI OSB

*Recenzenci:*

ZDZISŁAW KIJAS OFM CONV.

MACIEJ WŁODARSKI

*Korekta:*

MAŁGORZATA PIESZKO

SŁAWOMIR RUSIN

*Skład i łamanie:*

JAN NIEĆ

*Projekt okładki i stron tytułowych:*

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów

L.dz. 74/2011, Tyniec, dnia 25.05.2011

† BERNARD SAWICKI OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2011

**ISBN 978-83-7354-381-2**

**ISSN 1230-6711**

© Copyright for Polish edition by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-90

tel./fax: +48 (12) 688-52-95

e-mail: [wydawnictwo@tyniec.com.pl](mailto:wydawnictwo@tyniec.com.pl)

[zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)

[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:*

TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)

## SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁY PIERWSZEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	7
PIERWSZA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	8
ROZDZIAŁY DRUGIEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	39
DRUGA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	41
ROZDZIAŁY TRZECIEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	73
TRZECIA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	74
ROZDZIAŁY CZWARTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	99
CZWARTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	101
ROZDZIAŁY PIĄTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	129
PIĄTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	132
ROZDZIAŁY SZÓSTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	165
SZÓSTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	167
ROZDZIAŁY SIÓDMEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	215
SIÓDMA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	216
ROZDZIAŁY ÓSMEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	241
ÓSMA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	242
ROZDZIAŁY DZIEWIĄTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	299
DZIEWIĄTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	301
ROZDZIAŁY DZIESIĄTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	345
DZIESIĄTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	347
ROZDZIAŁY JEDENASTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	391
JEDENASTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	394

ROZDZIAŁY DWUNASTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	435
DWUNASTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	436
ROZDZIAŁY TRZYNASTEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI .....	451
TRZYNASTA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI.....	452
INDEKS BIBLIJNY .....	481

## ROZDZIAŁY PIERWSZEJ WIZJI Z TRZECIEJ KSIĘGI

1. O tym, że serca wierzących powinny czcić i poważać wielkość, szerokość i głębokość bojaźni Bożej.

2. O tym, że roztropnie lękając się Boga, każda dusza wierząca, dzięki swej wierze, stanowi siedzibę Ducha Świętego.

3. O tym, że głębia cudów Boga pozostaje niepojęta dla ludzi, poza niewielką częścią, którą otrzymują w wierze.

4. O tym, że w mądrości Boga Ojca, dzięki miłości Jego Syna, została przewidziana doskonałość wszystkich wybranych.

5. Przykład z Ewangelii odnoszący się do tego.

6. O tym, co oznacza bryła ziemi w sercu i dlaczego anioł nie odrzuca człowieka.

7. Słowa Izajasza odnoszące się do tego.

8. Słowa Dawida.

9. O tym, że Bóg Ojciec w swoim Synu, który o poranku przyjął ciało z Dziewicy, wszystko działa, porządkuje i doprowadza do końca.

10. O okręgu, który się porusza w kółko.

11. O tym, że moc Boga jest większa, niż może poznać człowiek, oraz o tym, dlaczego aniołowie chwalą Boga.

12. O tym, że Bóg jest przenikliwą sprawiedliwością, jest niezmiennie prawy i prawdziwy.

13. O tym, że cnota, sprawiedliwość i osąd Boga nie mają końca, który człowiek mógłby pojąć swoim umysłem.

14. O upadku pierwszego anioła oraz sprzyjających mu aniołów, a także o tym, dlaczego, w jaki sposób i dokąd upadli.

15. Słowa Ezechiela odnoszące się do tego.

16. O tym, że chwała jasności, którą Diabeł zniszczył z powodu pychy, została ocalona w tajemnicy Ojca, aby powstało inne światło.

17. O tym, że Diabeł upadł, nie mając dziedzica, natomiast człowiek upadł, pozostawiając dziedzica.

18. Przykład Goliata i Dawida odnoszący się do tej rzeczy.

## PIERWSZA WIZJA Z TRZECIEJ KSIĘGI

Ja zaś, istota ludzka przyjęta przez innych ludzi, która nie jestem godna, by zwać się człowiekiem z tego powodu, że przekroczyłam prawo Boże, mimo iż powinnam być sprawiedliwa, a jestem niesprawiedliwa, a jako stworzenie Boże dzięki Jego łasce zostanę zbawiona, ujrzałam z wschodniej strony następujące wydarzenie. Oto zobaczyłam jakby kamień, cały, jednolity i nietknięty. Był on niezwykle szeroki i wysoki, w kolorze żelaza. Ponad nim ujrzałam białą chmurę, a nad nią postawiony okrągły tron królewski. Na nim siedziała jakaś żyjąca postać, pełna światła cudownej chwały, o tak wielkiej jasności, że w żaden sposób nie mogłam dostrzec niczego więcej. Postać ta miała w swoim sercu ziemię czarną oraz pełną błota,



tak wielką, jak może być duże serce wielkiego człowieka. Czarna ziemia była otoczona drogocennymi kamieniami i perłami.

A potem z jaśniejszej postaci, która siedziała na tronie, rozciągnął się wielki okrąg w kolorze złota, niczym jutrzienka. W żaden sposób nie mogłam pojąć pełni właściwości tego okręgu, który poruszał się w koło, począwszy od wschodu ku północy, następnie na zachód i południe. Powracał na wschód, ku postaci pełnej światła. Nie miało to żadnego końca. Okrąg był zawieszony nad ziemią na takiej wysokości, że nie mogłam tego pojąć, bił od niego ogromny blask, który wywoływał wielkie przerażenie. Blask miał kolor kamienia i żelaza; tak rozciągał się zgodnie ze swoją wielkością we wszystkie strony: do góry, ku wysokości nieba, jak również w dół, do głębokości piekieł, że nie mogłam dostrzec jego końca.

Ujrzałam następnie, że z tajemnicy siedzącego na tronie wychodzi wielka gwiazda, pełna jasności i piękna. Wraz z nią dostrzegłam bardzo liczne spadające iskry, które razem z gwiazdą zlewały się, zwracały w stronę południa, ku postaci siedzącego na tronie. Spoglądały na niego jak na jakąś obcą postać, odwracały się i otwierały na stronę północną; wołały oglądać tamtą stronę. Jednak natychmiast, skoro tylko iskry odwróciły swój

wzrok, wszystkie zgasły, spaliły się i uzyskały kolor czarnego węgla.

I oto powstał wiatr jak wichura, od południa, który wnet odrzucił gwiazdy z dala od siedzącego na tronie. Poleciały one na północ, do piekła. Więcej nie byłam w stanie ich dostrzec. Natomiast ujrzałam szybko, że ów wielki blask, który został im zabrany, w wypaleniu gwiazd przechodzi do tego, który siedział na tronie.

I usłyszałam Tego, który siedział na tronie<sup>1</sup>. Powiedział do mnie: „Spisz to, co widzisz i słyszysz”. A ja odpowiedziałam z głębokiej wiedzy tego widzenia: „Proszę Cię, mój Panie, abys dał mi umiejętność, dzięki której byłabym w stanie opowiedzieć te cuda w sposób możliwy do wypowiedzenia słowami. Proszę również, *bys mnie nie porzucił, lecz umocnił mnie*<sup>2</sup> w jutrzence Twej sprawiedliwości, w której objawił się Twój Syn. Objaw mi również, w jaki sposób mogłabym oraz jak powinnam objawiać Boży plan, który został ustanowiony przez pradawny zamiar: o tym, w jaki sposób chciałeś, by Twój Syn został wcielony, aby przy końcu czasów został człowiekiem. Pragnąłeś tego, zanim powstało wszelkie stworzenie<sup>3</sup>, w Twojej naturze, a w ogniu gołębia, to znaczy w Duchu Świętym, chciałeś, aby ten sam Syn Twój powstał jakby jaśniejące słońce o cudownej postaci, przy-

---

<sup>1</sup> Por. Ap 4,2–3; 5,13; 20,11.

<sup>2</sup> Por. Ps 71[70],18; 51[50],14b.

<sup>3</sup> Por. Dz 2,3; także: Łk 3,22.

jął ciało w Dziewicy, która rozpoczynała życie, prawdziwie przywdział człowieczeństwo, przyjął postać ludzką ze względu na człowieka”.

Po raz drugi usłyszałam głos mówiący: „Jakże piękne są twe oczy<sup>4</sup>, kiedy opowiadasz o Boskich sprawach, kiedy objawia się w nich jutrozenka<sup>5</sup> na skutek działania Boskiego zamiaru!” A ja powtórnie odpowiedziałam z głębi znajomości widzenia Boga: „Oto ukazuję się z najgłębszej części mojej duszy, jako popiół spalonej zgnilizny i jak proch niestałości<sup>6</sup>. Z tego powodu siedzę, pełna lęku, w cieniu, niczym puch<sup>7</sup>. Nie zabieraj mnie jednak z *ziemi żyjących*<sup>8</sup>, jako pielgrzyma, gdyż w tym widzeniu staram się z wielkim mozołem, a także z tego powodu, że ze słabości mojego głupiego umysłu, który stanowi część mego ciała, często odsuwam się w najmniejsze i najlichsze miejsce. Nie jestem z tego powodu godna, by mnie nazywano człowiekiem, gdyż bardzo się boję i nie mam odwagi, by opowiadać o Twoich tajemnicach. Dobry i łaskawy Ojciec, naucz mnie, co jest Twoją wolą i co powinnam mówić. Ojciec, którego należy się lękać i który jesteś najśłodszy, o Ty, który jesteś pełen wszelkiej łaski, *nie porzucaj mnie*<sup>9</sup>, lecz zachowaj mnie w Twym miłosierdziu!<sup>10</sup>”

---

<sup>4</sup> Por. Pnp 1,15.

<sup>5</sup> Por. Pnp 6,9.

<sup>6</sup> Por. *Protestificatio (Incipit)* 9, także: Rdz 18,27.

<sup>7</sup> Por. Ps 91[90],4.

<sup>8</sup> Por. Ps 52[51],7.

<sup>9</sup> Por. wyżej: przyp. 2.

<sup>10</sup> Por. Dn 3,35.

Ponownie usłyszałam ten sam głos mówiący do mnie: „Teraz opowiadaj, jak zostałam pouczona. Chcę, byś powiedziała, mimo iż jesteś prochem. Przepowiadaj o objawieniu chleba, który jest Synem Bożym, który jest życiem w ognistej miłości<sup>11</sup>, to znaczy istnieje, by wskrzesić w duszy i w ciele każdego zmarłego, by zgładzić odpuszczone grzechy w świetlistej jasności. On jest początkiem wskrzeszenia i świętości w człowieku, zanim jeszcze człowiek zostanie w Nim wskrzeszony. Dlatego także wspomniały, chwalebny i niepojęty Bóg<sup>12</sup> dał wielkie narzędzie, kiedy posłał swojego Syna do dziewiczej czystości, która nie mogła mieć żadnej odmienności i skazy w swoim dziewictwie, gdyż ta by ją osłabiła. Z tego też powodu ani nie mogła, ani nie powinna mieć miejsca żadna skaza ciała w duszy Dziewicy, ponieważ zabójcza i śmiertelna śmierć<sup>13</sup> rodzaju ludzkiego została nieświadomie zniszczona, jakby w śnie, kiedy Syn Boży w wielkiej ciszy przyszedł do jutrzeńki, to znaczy do pełnego pokory dziewczęcia. Śmierć spokojnie podążała do przodu, nieświadoma istnienia, które nosiła ta słodka Dziewica, ponieważ jej dziewictwo było przed nią zakryte. Sama zaś Dziewica była ubożuchna, gdyż Boski majestat chciał ją odnaleźć w takim stanie<sup>14</sup>. Teraz zaś pisz o prawdziwym poznaniu Stwórcy dzięki Jego dobroci”.

---

<sup>11</sup> Por. J 6,35.41.51.

<sup>12</sup> Por. Jr 32,19.

<sup>13</sup> Por. *Scivias* I,2,783–786.

<sup>14</sup> Por. tamże, I,2,819–821.